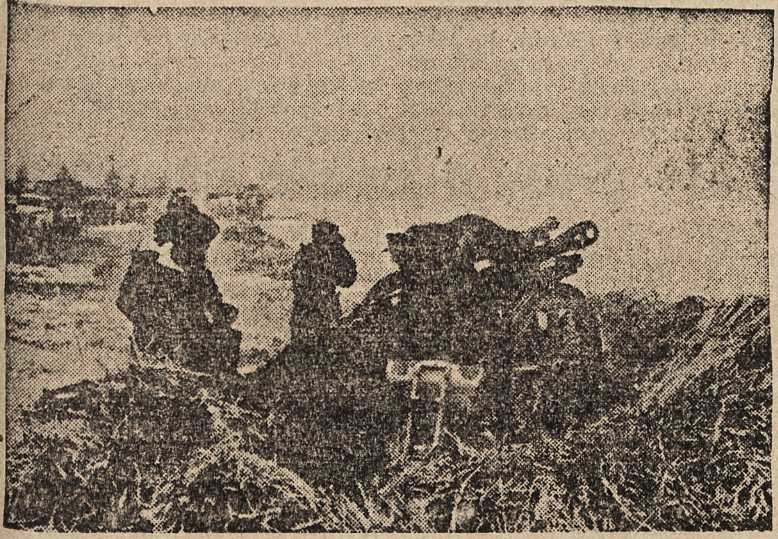
Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 50 — Rok 133 (4) | Wtorek, 29 lutego 1944 r. | DZIŚ: Roman | JUTRO: Albin



Artyleria niemiecka ostrzeliwuje pozycje bolszewickie

Nalot bolszewicki na Helsinki

Zniszczenie sił alianckich w kotle koło Aprilii

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 27 lutego:

Pomiędzy Dnieprem a Krzywym Rogiem, na południe od Berezyny, na północ od Rogaczewa i południowy wschód od Witebska wojska nasze odparły ataki sowieckie częściowo w zaciętych walkach. Lokalne włamania oczyszczono albo zaryglowano.

W rejonie zaplecza środkowego odcinka frontu oddziały ubezpieczające wspólnie z francuskim legionem ochotniczym rozproszyły silniejsze bandy bolszewickie. Zniszczono 43 obozy band z przeszło tysiąc bunkrami i urządzeniami zaopatrzeniowymi.

Na północnym odcinku frontu wojska nasze na kilku odcinkach odbiły się dalej planowo od nieprzyjaciela. Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie na wschód od jeziora Psków i na froncie Narwy załamały się w zaciętych walkach.

Ubiegłej nocy sowieckie samoloty terrorystyczne zaatakowały ponownie stolicę Finlandii. Powstały szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty wśród ludności. Fińska artyleria przeciwlotnicza i niemieccy myśliwcy nocni zniszczyli 13 samolotów nieprzyjacielskich.

Na przyczółku desantowym Nettuno kilka ataków nieprzyjacielskich załamało się w naszym skoncentrowanym ogniu obronnym.

Artyleria dalekonośna ostrzeliwała porty w Anzio i Nettuno oraz dalsze nieprzyjacielskie punkty lądowania.

W czasie od 24 stycznia do 24 lutego podczas walk na przyczółku desantowym Nettuno wzięto do niewoli 5.721 jeńców, zniszczono 212 czołgów, a 21 dalszych uczyniono niezdolnymi do manewrowania. Zdobyto 5 czołgów oraz zniszczono albo zdobyto ponad 40 dział.

Na południowym froncie włoskim dzień przeszedł bez specjalnych wydarzeń.

Jednostki ubezpieczające jednego z konwojów niemieckich odparły ubiegłej nocy w rejonie morskim koło Le Havre powtarzane ataki ścigaczy brytyjskich i wznieciły na dwu spośród nich pożar. Jeden ze ścigaczy pozostawiono w stanie tonięcia. Konwój bez szkód dotarł do swego portu przeznaczenia.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 28 lutego:

Po obu stronach Krzywego Rogu bolszewicy przez cały dzień wczorajszy atakowali znacznymi siłami piechoty i czołgów. Wszystkie ataki odparto zaryglowując kilka włamań. Na południe od błot Prypeci w kilku miejscach panowała ożywiona działalność bojowa. Koło Jampola nasze wojska armii lądowej i broni SS wyparły w kontrataku siły nieprzyjacielskie.

Na południe od Berezyny powtarzane wypady bolszewickie wspierane czołgami pozostały bez skutku.

Lotnictwo, wspierane rumuńskimi siłami lotniczymi oraz silnymi formacjami samolotów bojowych i bliskiego wsparcia zaatakowało na wschód od Kirowogradu nieprzyjacielskie pozycje artyleryjskie i skupienia czołgów oraz oddziałów. Most na Dnieprze z powodu celnych trafień został kilkakrotnie przerwany.

Podczas walk ostatnich dni w rejonie na północ od Rogaczewa odznaczył się szczególnie na czele grupy wypadowej dowódca batalionu pułku grenadierów, kapitan Sattler.

Na frontach włoskich panowała w dniu wczorajszym tylko lokalna działalność bojowa. Otoczone od kilku dni wokół Buon Riposo na południowy zachód od Aprilii siły nieprzyjacielskie, łącznie około dwóch batalionów, zniszczono po silnych walkach na terenie pełnym wzgórz i parowów. Wzięto do niewoli ponad 650 jeńców. Nieprzyjaciel poniósł w zawziętych walkach wręcz najcięższe, krwawe straty.

Szczególnie odznaczył się tutaj I batalion 9 pułku grenadierów pancernych pod dowództwem majora Eckera.

Działa artylerii dalekonośnej z widocznym skutkiem ostrzeliwały nieprzyjacielski ruch wyładowczy w rejonie Anzio i Nettuno. Ataki niemieckich samolotów bliskiego wsparcia spowodowały w porcie Anzio silne pożary.

Interwencja Churchilla nie pomogła

Odmowne stanowisko emigracji polskiej

Nowe zaostrzenie konfliktu polsko-sowieckiego

SZTOKHOLM, 28. 2. — Z doniesień szwedzkich korespondentów z Londynu stały się obecnie wiadome dalsze szczegóły o obecnej fazie stosunku polskiej emigracji do Rosji Sowieckiej. We czwartek w imieniu rządu emigracyjnego hr Romer wyjaśnił brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Edenowi stanowisko polskiej emigracji. Wywody hr. Romera należy uważać za odpowiedź kół emigracji na oświadczenie premiera brytyjskiego Churchilla przed angielską Izbą Gmin w sprawie konfliktu polsko-rosyjskiego. Zbliżony do rządu emigracyjnego w Londynie organ „Dziennik Polski" ogłosił równocześnie komentarz na temat tego nowego kroku polskiej emigracji u rządu brytyjskiego. Jak donosi urzędowa angielska agencja informacyjna „Reuter" z kół polskich w Londynie dowiedziano się, że jeżeli chodzi o treść komentarza „Dziennika Polskiego", to odpowiada on we wszystkich szczegółach oświadczeniom Romera.

Z wywodów „Dziennika Polskiego" wynika, że polski rząd emigracyjny ponownie odmówił uznania linii zaproponowanej przez Sowiety jako „granicy polsko-sowieckiej".

Polski dziennik emigracyjny, który w swym obszernym komentarzu przytacza tezy Aliantów z roku 1919 i z r. 1923 odnośnie do problemu granic, pisze, że na podstawie „tych historycznych faktów oraz dokumentów pochodzących ze strony alianckiej „miarodajne czynniki polskiej emigracji są w dalszym ciągu zdecydowane odrzucić propozycje graniczne, poczynione przez Sowiety.

Przedstawiciele polscy w Londynie, jak czytamy dosłownie w komunikacie, będą zdecydowanie obstawali przy tym stanowisku. Jeżeli Polskę pozbawia się na rzecz Aliantów prawie połowy jej obszaru z niemal 11 milionami mieszkańców, to Polacy nie mogą tego uważać za sprawiedliwe traktowanie i racjonalne rozwiązanie stosunków polsko-rosyjskich na prawdziwie pokojowej i trwałej przyjacielskiej podstawie.

Dziennik dodaje następnie, że pomimo niepowodzeń i rozczarowań emigracja polska wciąż jeszcze ma nadzieję, iż w przyszłości doprowadzi się do porządku niektóre zagadnienia polityczne i że dalszy przebieg przyniesie „nareszcie panowanie prawdziwych zasad sprawiedliwości w obozie Aliantów".

Z półoficjalnej strony brytyjskiej oświadczają w związku z tym, że w miarodajnych kołach polskiej emigracji w Anglii panuje jednomyślne przekonanie, iż poglądy wyrażone przez Churchilla we czwartek w brytyjskiej Izbie Gmin stoją w sprzeczności z propozycjami uczynionymi ze strony polskiej.

Na skutek oświadczenia Churchilla odnośnie do konfliktu polsko-rosyjskiego nastroje Polaków w Londynie znowu się pogorszyły. Nic jednak nie pozwala przypuszczać, jak dodają ze strony brytyjskiej, jakoby rząd sowiecki mógł żywić zamiar zmodyfikowania swoich propozycyj celem uwzględnienia życzeń polskiej emigracji.

Z chwilą doręczenia odpowiedzi polskiej emigracji przez hr. Romera, próba angielska zakulisowego skłonienia polskiego rządu emigracyjnego do jakiegoś kompromisu z Moskwą spełzła ponownie na niczym.

Jak wiadomo, w ciągu ostatnich tygodni Churchill podjął w roli pośrednika kroki u Stalina celem uzyskania jakiegoś wyrównania sprzeczności pomiędzy polską emigracją i Moskwą. W odpowiedzi na to Stalin wystosował list do Churchilla, w którym jako podstawę normalizacji stosunku polsko-sowieckiego podał przyjęcie bliżej określonej przez Sowiety „linii granicznej". Ponadto Stalin zażądał wyeliminowania pewnych czołowych osobistości emigracji, wśród nich także kilku generałów, które uchodzą jako „antybolszewickie". Celem ułatwienia polskiej emigracji kapitulacji przed Moskwą, Stalin powtarza w swym liście do Churchilla pewien uprzejmy frazes, jaki już przed pewnym czasem skierował pod adresem Polaków.

Po nadejściu tego listu Stalina do Londynu Churchill przyjął w swej posiadłości wiejskiej w Chequers szereg czołowych osobistości polskiej emigracji z b. posłem Mikołajczykiem na czele, celem poinformowania ich o treści warunków sowieckich.

Przez cały ubiegły tydzień odbywały się prawie nieprzerwanie rozmowy pomiędzy poszczególnymi grupami polskimi w Londynie. Rozmowy te miały częściowo niezwykle dramatyczny charakter i stały się powodem do wręczenia dymisji przez Mikołajczyka. Dopiero po dłuższym czasie zdołano go namówić do cofnięcia swej decyzji, po czym rozmowy podjęto ponownie.

W końcu doprowadziły one do sformułowania szeregu propozycyj, które przekazano przedstawicielom polskiego rządu. W propozycjach tych podkreślono m. in.,

że emigracja polska stawia wniosek o odroczenie wszystkich zagadnień granicznych i terytorialnych aż do zakończenia wojny. Na żądanie sowieckie w kierunku wyeliminowania pewnych osobistości, m. in. generałów Sosnkowskiego i Kukiela, udzielono w tych propozycjach negatywnej odpowiedzi. Niezależnie od tego oświadczono, że „fakty dokonane" nie będą mogły być uznane.

Jak słychać, w czasie dyskusji w łonie polskiej emigracji Mikołajczyk i Romer ujawnili „realistyczne nastawienie", podczas gdy większość czołowych osobistości emigracji z generałem Sosnkowskim na czele energicznie sprzeciwiła się żądaniom sowieckim.

SZTOKHOLM, 28. 2. — Na marginesie odrzucenia propozycyj sowieckich zauważa dziennik „News Chronicle":

„Jeżeli półurzędowy ten komentarz, zamieszczony w czołowym dzienniku polskim w Londynie przedstawia istotnie przekonania polskiego rządu emigracyjnego, natenczas niesłychanie nikłe są w istocie wszelkie nadzieje na załatwienie zatargu z Unią Sowiecką. W artykule, zamieszczonym w „Dzienniku Polskim", mało też zauważyć można wdzięczności za niezmordowane i nieprzerwane wysiłki Churchilla i Edena w kierunku załagodzenia sprzeczności panujących między rządem sowieckim a Polakami.

* * *

SZTOKHOLM, 28. 2. — Brytyjska służba informacyjna donosi z Waszyngtonu, że wiceminister spraw zagranicznych Stettinius na środowej konferencji prasowej odmówił udzielenia komentarza co do wywodów Churchilla na temat polskiego zagadnienia granicznego lub co do stanu rokowań z Hiszpanią, które, jak oświadczył, są w toku.



Król Jerzy VI: „Chcąc nie chcąc muszę się pogodzić z takim wyglądem mojej flagi".

Rys. Leo Melik

Głos dnia

Polacy londyńscy ustosunkowali się odmownie do powołania „pewnych elementów" — prawdopodobnie członków komitetu forytowanego przez Moskwę — do rządu polskiego w Londynie. Wiadomość o tym rozeszła się po mowie wygłoszonej przez Churchilla, a tutejsze koła brytyjskie dały do zrozumienia, że podzielają one zdanie premiera odnoszące się do szczerości postulatów Stalina. Komisarze kongresu jednakowoż oraz senatorowie demokratyczni Muray i Edwin Johnson uważają, że Churchill okazuje w stosunku do Rosjan wieksze skłonności pojednawcze. Johnson zaś dodaje: „Premier pozostaje pod knutem". Wzbraniał się on jednakowoż wyrazić się obszerniej o tej sprawie. Demokratyczny przewodniczący wydziału dla spraw wojskowych, senator Reynolds oświadczył: „Jest to rzeczą obojętną co mówi Churchill, Moskale wezmą sobie z Polski tyle, ile będą chcieli". Republikański senator Brigges żalił się, iż wynurzenia Churchilla wskazywały widocznie na to, że Alianci wielkodusznie przejdą do porządku dziennego ponad kwestią uprawnień terytorialnych małych narodów.

W KILKU WIERSZACH

✱ „Droga do Rzymu jest wybrukowana materiałami wybuchowymi" — pisze dziennik londyński „Daily Sketch".

Dla uchwycenia potencjału roboczego w Japonii przeprowadzona została rejes.racja ludności męskiej od 12 do 60 lat, a żeńskiej od 12 do 40 lat a to dnia 22 lutego w całej Japonii Wyłączone są tylko zamężne kobiety, jak również członkowie armii oraz pracownicy ze szczególnych zawodów. Ta statystyczna ankieta służyć ma dla dalszego planowania użycia sił roboczych.

✱ Z angielskich doniesień wynika, że Stany Zjednoczone mają wielkie kłopoty węglowe Strejki górników bardzo ujemnie oddziałały na zapasy węglowe. Produkcja węgla tej zimy była bardzo mała. Dlatego przewidziana jest w Stanach Zjednoczonych racjonalizacja węgla.

Tak armia Stanów Zjednoczonych jak również marynarka wojenna nie przyjęły pobudowanych przez Kaysera 10 okrętów typu „Liberty", gdyż jeden z okrętów który był przeładowany wojskami Stanów Zjednoczonych, wkrótce po wypłynięciu po prostu rozłamał się.

+ „Daily Sketch" donosi, że exkról Karol rumuński, przebywający w Meksyku, zwrócił się do rządu argentyńskiego z prośbą o.. zezwolenie na pobyt. Przypuszczać należy, tak twierdzi „Daily Sketch", że exkról Karol zamierza przenieść tam część swego majątku.

☐ Jak londyńskie radio donosi o niemieckim ataku lotnictwa na brytyjską stolicę ubiegłej nocy, padły tam wielkie masy bomb rozpryskowych i zapalających na liczne dzielnice Londynu. Szkody są bardzo poważne.

☐ Jak donosi „Daily Express", nie można było dokonać stracenia żołnierza armii Stanów Zjednoczonych Josepha Mc Avoy, ponieważ urząd najpilniejszych potrzeb wojennych nie zatwierdził zakupienia nowych transformatorów dla elektrycznego krzesła. Czasy dla gangsterów i morderców w Stanach Zjednoczonych stają się coraz lepsze!

Przed krytycznym punktem przełomowym wojny

Dr. Goebbels o problemie drugiego frontu

BERLIN, 28. 2. — Minister Rzeszy dr Goebbels rozważa na łamach tygodnika niemieckiego „Das Reich" ryzyko inwazji, przy czym pisze m. i.:

„Termin ustalony przez dowództwo anglo-amerykańskie dla zachodniej inwazji na kontynent europejski zbliża się coraz bardziej. Równocześnie jednak wzrasta także w Anglii i w Stanach Zjednoczonych zaniepokojenie, odczuwane tam w obliczu ryzykownego przedsięwzięcia wojskowego.

Zwłaszcza po doświadczeniach włoskich zdają tam sobie najzupełniej sprawę, że nie może tu być mowy o jakiejś przechadzce do Berlina. Olbrzymie przygotowania, jakie poczyniła Rzesza dla swej własnej obrony, a także dla obrony naszego kontynentu, nie mogły pozostać tajemnicą także dla przeciwników zachodnich. Nie bez powodu brytyjskie i amerykańskie eskadry bombowców atakują prawie każdego dnia i prawie co noc nasze umocnienia nad wybrzeżem Atlantyckim. Prawdopodobnie dowództwo angloamerykańskie sądzi, iż w ten sposób będzie mogło nieco ułatwić swym wojskom ciężką oczekującą je próbę.

Nie dopuścimy się zdrady tajemnicy wojskowej, jeżeli poinformujemy ich, iż te ataki z powietrza sprawiają nam niewiele troski, a jeszcze mniej cierpień. Liczyliśmy się z tym i we właściwym czasie przygotowaliśmy się na to.

Nie przyniosły one wiele korzyści stronie przeciwnej, a nam przyczyniły tylko nieznaczne szkody. Ryzyko jednak, jakie będzie towarzyszyło angielsko-amerykańskiej inwazji na Zachodzie, pozostanie takim samym.

Pomimo tego w obecnej sytuacji Churchill i Roosevelt są zmuszeni dalej gryźć te kwaśne winogrona. Wprawdzie dalszy przebieg wojny o nasz kontynent przedstawiali sobie w ten sposób, że armia czerwona będzie się wykrwawiała o niemieckie siły zbrojne, a niemieckie siły zbrojne o armię czerwoną i w ten sposób łup w postaci Europy spadnie do rąk Anglo-Amerykanów niejako bez walki, jednak z chwilą, kiedy Stalin usamodzielnił się w swoich posunięciach wojennych, również i ta naiwna iluzja rozwiała się.

Z tej wojny tylko te narody wyjdą zwycięsko, które przeżywają ją dzisiaj czynnie walcząc, nie zaś te, które w wyczekującej postawie pozwalają jej przepływać koło siebie.

Anglia i Stany Zjednoczone muszą zdecydować się na przystąpienie do najcięższego zadania i to w takim stadium wojny, które roi się od niebezpieczeństw i w którym tylko jeden krok chybiony z drogi sukcesu może doprowadzić wprost do przepaści. Im krytyczniejszą staje się godzina, tym bardziej ryzykownymi stają się metody wojskowego i politycznego prowadzenia wojny.

Jest całkiem możliwym, że zbliża się chwila, w której jeden tylko gram przewagi może przechylić szalę zwycięstwa ostatecznie na naszą stronę. Wcale liczni spośród najbardziej bystrych obserwatorów uważają oczekiwaną aliancką inwazję zachodnią za krytyczny punkt przełomowy w obecnej wojnie.

Nie roszcząc sobie bynajmniej pretensyj do bawienia się w proroków i my także jesteśmy zdania, że taka akcja mogłaby w stosunkowo krótkim czasie totalnie zmienić ogólny obraz wojny i to z tego powodu, ponieważ tym samym po raz pierwszy Zachód włączyłby się znowu czynnie do przebiegu wojny. Nikt nie może przewidzieć z całą pewnością jakie następstwa przyniesie to z sobą. Można wyciągnąć jedynie miarodajne wnioski z pewnych faktów i wydarzeń na innych frontach w Europie, na których żołnierze niemieccy toczą walkę z Brytyjczykami i Amerykanami. Fakty te i wydarzenia nie są zaś bynajmniej podnoszące na duchu stronę przeciwną. Wcale nie zazdrościmy Anglo-Amerykanom ryzyka, jakie muszą wziąć na siebie przy tej zakrojonej na wielką skalę i prawdopodobnie rozstrzygającej o ich całej egzystencji inwazji".

W dalszym toku swoich wywodów minister stwierdza, że potentanci Kremla, opierając się na swoich sukcesach wojskowych, zrzucili z siebie maskę i w ten sposób ujawnili wobec świata do pewnych granic swoje przyszłe zamiary. „Również i bolszewizm, pisze dr Goebbels, zyskuje apetyt w miarę jedzenia. Już dzisiaj rząd brytyjski po wyczerpaniu wszystkich możliwości konferencyjnych zmuszony jest doradzać Polakom, aby sami szukali porozumienia z Sowietami, ponieważ Anglia nie rozporządza już żadnymi środkami państwowymi, aby przeforsować swą wolę.

Dlaczegóż sytuacja miałaby wyglądać inaczej, gdyby miejsce Polaków zajęła Szwecja, Dania, Norwegia, Szwajcaria, Holandia czy Belgia, a nawet Francja, nie mówiąc już o średnich i mniejszych państwach, graniczących ze Związkiem Sowieckim. Na naiwne pytanie czerwonego kapturka, dlaczego babcia ma taki wielki pysk, wszystkie te państwa, jeżeli nie od od wilka, to w każdym razie od niedźwiedzia rosyjskiego mogłyby się spodziewać jedynej odpowiedzi: „Abym cię mógł lepiej pożreć!"

Epidemia tyfusu plamistego w Palestynie o której stłumieniu donosi brytyjska służba informacyjna, szerzy się dalej, przy czym szczególnie daje się ona we znaki w Haifie.

Głosy prasy o mowie Churchilla

GENEWA, 28 2. — Amerykańska agencja „Associated Press" rozpowszechnia o onegdrajszej mowie Churchilla komentarz z Waszyngtonu w którym m. in. mówi, że w waszyngtońskich kołach wojskowych i marynarki podziela się zapatrywanie Churchilla, według którego wojna europejska przeniesie się jeszcze na rok 1945. Wskazuje się na to, że „Niemcy produkują jeszcze wielkie ilości materiału wojennego" i że wojna w Europie kulejąco postępuje za planami Aliantów.

GENEWA 28 2. — Waszyngtoński korespondent „New York Times" donosi, że w kołach dyplomatycznych Waszyngtonu mowa Churchilla wywarła wrażenie jakoby życzenia sowieckie odnośnie do leżących w sferze interesów sowieckich Polski i Jugosławii popierane były przez Churchilla. Co się tyczy państw bałtyckich, to pominięcie ich zupełne należy zrozumieć jako oznakę, że ich włączenie jako republik autonomicznych do Związku Sowieckiego przyjęto już jako „fakt dokonany".

HELSINKI 28. 2 — O mowie Churchilla pisze „Kauppalehti", że premier angielski musiał nasadzić tłumik na optymizm angielsko-amerykańskiej agitacji. Odrzucił on iluzje jakiejś klęski niemieckiej i rychłego zakończenia wojny na korzyść anglo-amerykańską i ich bolszewickiego sprzymierzeńca, przy czym wskazał na poważne rezerwy sił bojowych Niemiec.

Churchill musiał przyznać — tak stwierdza pismo fińskie — że korzyści ze skrócenia frontu na wschodzie są zupełnie jasne. „Kauppalehti" stwierdza, że jak dotychczas, tak i obecnie jest pewnym, iż niemiecka siła bojowa i zdolność obrony są niezmienne silne i rozporządzają w momencie decydującym silnymi rezerwami.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 18·10
Koniec 5·20

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty.
ALARM:
sygnał 1-minutowy.
OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 26 bm.

przeds.awiają się następująco:
Pierwsze wywołanie — 12, drugie — 88, trzecie — 77, czwarte — 21, piąte — 35.

Na P. K. Op. złożyli:

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Władysława Musiałowicza zł 100 — Staudowie z synkiem. — Pracownicy „Beutepark'u" zł 276. — Pracownicy MKE w lutym zł 2500. — Urzędnicy z Dublan zł 180. — Personel „Tekstylii" (Centrala) zł 131. — Pracownicy Kliniki Przeciwgruźliczej Teatyńska 1 za luty zł 327.50. — Pracownicy fabryki drożdży w Lesienicach za luty zł 1500. — Pracownicy HKP („Sofortdienst") ul. Janowska 120, zł 390! — Pracownicy Urzędu Centralnego Warsztaty ul. Ludowa 1 w lutym zł 324. — Zamiast wieńca na trumnę śp. Prof. Dra Karola Wątorka — inż. D. K. zł 1000. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Władysława Musiałowicza zł 100 — Sobolewska i Chomicka. — J. B. i Józef Roleta zł 100. — Z okazji urodzin wnuczka zł 100 — Korman Michał. — Żabski Maksymilian zł 100. — Pracownicy „Jedności" w lutym zł 305. — Zamiast wieńca na trumnę śp. Dr. inż. Profesora Karola Wątorka — dyrekcja fmy Czarnota-Bojarski zł 500. — Grono profesorów Państw. Szkoły Techn. zł 534. — I. Sekcja Kominiarzy, ul. Żulińskiego za luty zł 155. — Pracownicy Auto Union za luty zł 376. — Pracownicy Zawodowej Straży Pożarnej za luty 414 zł. — Pracownicy VHB Nr 1 za luty zł 105. — Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej Wychowawczyni śp. S. Reginaldy, zł. 100 — Krystyna i Alicja Barwik. — Dla uczczenia pierwszej rocznicy zgonu śp. dyr. Karola Düringa zł 100 — Fr. R. — M. A. zł 60. Zespół b. lwowskich Instytucyj Kredytowych we Lwowie Kościuszki 11 zł 100, zamiast wieńca na trumnę śp. Emila Kruga. — Firma „Galikol" zł 314. — Pracownicy Zakładów Przem. Głuchoniemych za luty zł 141. — Pracownicy Instytutu Behringa za luty zł 4244. — Pracownicy V. E. M. „Remontgruppe" zł 140. — Pracownicy magazynów H. St. O. V. zł 380. K. Dolny na biedne dzieci zł 300. — Z. Kalczyński na biedne dzieci zł 86.

W LWOWSKIEJ KRUPIARNI

„Ani w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu" — ale wiadomo, że z owsa da się zrobić aż trzynaście różnych artykułów spożywczych, z których najmilszym wspomnieniem cieszy się kakao owsiane — a ryż robiono przecież w lwowskiej kaszarni z jęczmienia.

Kaszarnia ta, inaczej zwana młynem krupniczym, przystosowana do przeróbki nie tylko ziarn chlebowych, ale i kukurydzy, hreczki, prosa i grochu, dziś ograniczają się do potrzeb podyktowanych przez wojnę ścieśniła swą produkcję i jako surowiec uwzględnia tylko jęczmień i owies.

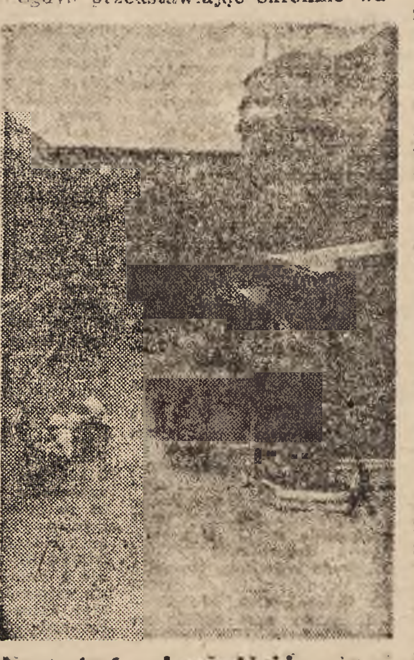
Perlak tj. grubsze krupy i drobniejsza kasza jęczmienna stanowią dzisiaj bodaj że najważniejszą pozycję w spiżarniach robotniczych i urzędniczych kuchen, a płatki owsiane przeznaczone są dla szpitali i dla dzieci.

Setka robotników pracuje w lwowskiej krupiarni, lecz gdy się z piętra na piętro — a jest ich pięć — w tym młynie przechodzi, mało gdzie spotyka się człowieka wśród lasu krzyżujących się drewnianych przepustów i warczących pasów transmisyjnych, między zgrzytliwie chrobocącymi lub dudniącymi maszynami w przemglonej mącznym pyłem pomroce, w której jarzą się żółtawe nitki żarówek.

Proces obróbki jęczmienia przechodzi w tym takie stadia: najpierw się jęczmień czyści na siatce, przez której oczka odsypują się drobniejsze zanieczyszczenia, następnie w aspiratorze prąd powietrza usuwa domieszki gatunkowo lżejsze (magnes usuwa gwoździe, druty żelazne itp.); wreszcie w siatce trieru, którego działanie polega na sile odśrodkowej, surowiec ujednolica się i do reszty pozbawia obcych ciał. Teraz stadium drugie: obłuszczenie — robota to czysto młynarska, bo dokonuje się między trącymi kamieniami holendrów — oddzielenie grysu i mąki od krupy przy pomocy sita i prądu powietrza — i to wszystko powtarza się dla tego samego materiału cztery razy, przez co się otrzymuje czyste krupy w 55% użytej ilości; reszta idzie na karmę dla bydła. Dalsza obróbka krupy przez łamanie jej przekształca ją na kaszę.

W przeróbce owsa na płatki powtarza się przebieg czyszczenia jak przy jęczmieniu. Ponieważ jednak łuska bardziej tu spoiście trzyma się całizny, owies zwilża się parą wodną i przesusza; przez to lekkie nagrzanie owies nabywa miłego orzechowego zapachu, który zachowuje i w ostatecznej formie płatków. Dla dokładnego obłuszczenia przeprowadza się go potem przez szereg maszyn, po czym następuje przy równoczesnym naparzeniu zmiażdżenie. Po wysuszeniu płatki pakuje się do 25-kilogramowych torb papierowych.

„Kasza wysługa nasza" mawiano niegdyś przedstawiając skromne warunki bytu. Dziś jednak doceniamy wartość tego dawniej niezbyt wysoko stawianego środka spożywczego, dla którego zresztą pochlebnym było i pozostało, że o dzielnym mówiło się, iż „nie da sobie dmuchać w kaszę".



Na podwórzu lwowskiej krupiarni ustawiczny ruch dostawy surowca i odbioru produktu

JĘZORKI NA TRZY DANIA

Wiadomo że język jest organem smaku, w czasach jednak wojennych rozrósł się również do większej potęgi jako organ dotyku, a poza tym język zarówo w czasach przedwojennych jak i w dzisiejszych spełnia jeszcze inne role, które niekoniecznie chlubnie zapisują się na kartach tej części ciała ludzkiego.

Język wyrobiony i obrotny może zarówno pomóc w staraniach o posadę, jak też być powodem utracenia tej posady. Każdy człowiek ma zasadniczo dwa języki: jeden — to język domowy, którym przemawia do siebie familia. Jest to język z szorstkiego rzemienia, który strzela jak dorożkarski bat. Drugi — to język salonowy, słodki jak bombonierka, rozdwojony lekko na końcu, znajdujący zastosowanie we wszelkich obrzędach towarzyskich, w których generalne pranie bliźnich aż do zmoczenia ostatniej nitki należy do świętych niemal rytualnych obowiązków. I tutaj objawia się „dotykowa" funkcja języka. Taki — zdawałoby się — niewinny kawałek ruchliwego mięsa wysuwa się mniej albo więcej ostrożnie, mniej lub więcej dyplomatycznie i obmacuje swoją ofiarę z każdej strony nie zważając na skutki działania jadu, ani — co może ważniejsze — nie zdając sobie sprawy z problematycznych dla siebie korzyści. Ohydny, plugawy język — motor ludzkiej nienawiści, podłości, złości, zawiści, i najniższych ludzkich instynktów — znalazł nareszcie bezkonkurencyjne pole do popisów i żeruje jak hiena na tragedii ludzkiej szukając nowych ofiar. A właściciele tej — sui generis — gilotyny zapominają, że są tak zwane powrotne fale i za każdą krzywdę trzeba będzie zapłacić. W tym jednym wypadku język salonowy i suterenowy bratają się bez reszty i zgodnym rytmem niezależnie od hierarchii społecznej pracują niezmordowanie w poszukiwaniu ofiar. Tutaj już nie mówi się o przedziałach klasowych, o kulturze i rasie, o wychowaniu, wykształceniu i urodzeniu; idealne zbratanie w nienawiści niweluje te piętrzące się w innych okolicznościach rozdziały i wały nie do przebycia.

Jak to się stało, że tak się spodlił ludzki język, który powinien być pośrednikiem porozumienia i solidarności, wyrażania ludzkiej zdrowej myśli i zdobyczy naukowych, chrystusowych idei „nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni". Nie wiadomo, czy potępiać czy wielbić wojnę za to, że odsłoniła kulisy charakterów, „salonowych" języków, giętkich kręgosłupów, prawdziwe motory zabiegów różnych typów, których celem jest (a nie środkiem!!) pieniądz, złoto, złoto pchające się aż pod gardło, wyłażące uszami i nosem, wszystko jedno jak zdobyte, wszystko jedno do jakiego celu służące.

W każdym razie jedno jest pewne, że te wszystkie jęzorki powodujące tragedje tylu ludzi, powinny być spławione uroczyście w miejskim dole kloacznym. Tam jest bowiem miejsce dla tego rodzaju salonowo-suterenowych ochłapów rodzaju męskiego, żeńskiego i... świńskiego.

jokoma.

Kapryśna pani

Jakże cieszyliśmy się w tym roku lekką zimą, tym, że wiosna będzie wczesna i piękne upalne lato. Niestety, obrażona zima dała się nam trochę we znaki (po cichu przyznajemy, że nie jest jeszcze dla nas zbyt sroga).

A były zimy naprawdę osobliwe. Wątpię, by kto z nas wiele wiedział o roku 1186? Musimy więc polegać na kronikach, które podają, iż w grudniu już wykluwały się z jajek młode pisklęta, w styczniu kwieciem obsypały się jabłonie, a w lutym urodziły owoce. W końcu maja zboże stało już w kopicach, a w krainach północnego wina obchodzono już święto winobrania. A znów w 1229 r. na Boże Narodzenie ubierano stół wigilijny fiołkami, a w 1241 r. w marcu sprzedawano dojrzałe czereśnie.

A zdarzały się i później zimy tak lekkie (1873, 1882, 1885) że nie używano zupełnie zimowej odzieży, a w styczniu już panie w letnich sukniach zasłaniały się parasolkami przed operującymi promieniami słońca (nie modne były wówczas na orzechowo opalone buzie).

Za to w innych latach zima odbijała sobie uprzednią tolerancję i mroziła temperaturą dochodzącą do 60 stopni poniżej zera (1740), a mrozy trwały bez przerwy prawie 16 tygodni. Ziemia zamarzła wtedy w głąb tak silnie, że nie można było grzebać zmarłych, a w marcu jeszcze orka była niemożliwa.

Kapryśna bywa ta nasza pani zima, jak... nie, nie można tego napisać, by się o to porównanie nie obraziły wszystkie piękne panie. **ch. m.**

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 38.

Ważne dla posiadaczy kuponów na żelazo

W tych dniach Urząd Gospodarowania Żelazem i Stalą w Krakowie wydał specjalnym okólnikiem zarządzenie dotyczące obrotu kuponami żelaza. Wszystkim posiadaczom kontyngenów i posiadaczom kuponów komunikuje się, że kuponów Rzeszy na żelazo nie wolno w żadnym przypadku ani na przedniej stronie, ani na odwrocie zaopatrywać w jakikolwiek napisy lub pieczątki firmowe. Należy również bezwarunkowo zaniechać naklejania poszczególnych kuponów na arkusze papieru. W razie odstępowania tych kuponów (pojedynczych) lub przedstawiania ich do wymiany, należy składać je w paczki zaopatrzone w opaskę i odpowiedni napis, podobnie jak to robi się z banknotami. Kupony Rzeszy na żelazo, zaopatrzone jakimkolwiek napisem lub pieczątką, będą w przyszłości ściągane bez prawa wymiany na inne.

Przepisy podane wyżej nie stosują się do kuponów Gen. Gub. Na tych kuponach należy w ogólności, obok liczby wyrażającej wartość w tonach, umieścić zapisek zgodnie z formularzem wydrukowanym na odwrocie kuponu. Ponadto dopuszczalne jest umieszczanie na odwrocie krótkich notatek lub uwag, tak jednak, by nie zakryły lub zatarły znaków wodnych. Umieszczenie jakichkolwiek napisów lub pieczątek na przedniej stronie kuponu uważa się w każdym razie za unieważnienie go i może to mieć miejsce tylko w tych przypadkach, w których kupony G. G. kończą swój obieg w walcowniach lub odlewniach, bądź w innych specjalnych do tego powołanych władzach — i nie mogą być więcej użyte do dalszego nabywania żelaza.

Przepisy powyższe odnośnie kuponów Rzeszy ważne są tylko dla zakładów dopuszczonych do bezpośredniego obrotu rozrachunkowego żelazem z Rzeszą. Wszystkie inne zakłady wyłączone są nadal od możności posługiwania się kuponami Rzeszy.

UPIÓR...

W omszałym jak butelka starego węgrzyna — w brudnawym i ciemnawym lokalu pana Kuczka, przy ulicy Krakowskiej we Lwowie, obrał sobie przed laty siedlisko imć Gambrynus, sławny opój i konkurent Bachusa. Gości miewał u siebie znamienitych! Tacy augurowie sztuki i literatury jak: Kasprowicz, Przybyszewski, Żuławski, T. Pawlikowski i L. Staff oraz Zbierzchowski (obaj wówczas młodzieńcy), zaliczali się w poczet stałych bywalców.

Poza tymi również aktorzy starsi, młodsi i najmłodsi gromadzili się przy kieliszku i miłej pogwarce. Komfort zastępowały świetne, a często drogocenne niefałszowane trunki — tym cenniejsze i szacowniejsze im więcej liczyły sobie lat dziesiątków.

Atmosfera panowała tu bujna i szeroka!

A często piosenka niefrasobliwa królowała w wykonaniu członków chóru „Echa", który tu od czasu do czasu biesiadował. Krzyżowały się klingi dowcipu i ostrza satyry! Rakiety humoru wystrzelały pod zadymiony sufit, by za chwilę ustąpić miejsca dyskusjom filozoficznym i zagadnieniom bytu.

* * *

Właśnie siedzi przy stoliku grupa młodych aktorów zajęta nie tylko wypróżnianiem kufelków pilznera, ale i dyskusją na temat nadprzyrodzonych zjawisk.. Tej nie kończącej się nigdy tęsknoty ludzkiej do uchylenia zasłony z dziedziny — nieznane. Opowiadają sobie wzajemnie zasłyszane lub zaczerpnięte z literatury dowody istnienia zjawisk pozagrobowych, opartych na przykładach seansów spirytystycznych.

— — — — — — — — —

Szybko mija czas — temat się rozwija.

Opowiadania nabierają mocy... oczy błyszczą... fantazja pracuje... alkohol staje się dzielnym sprzymierzeńcem nastroju...

— — — — — — — — —

Wreszcie ktoś z przezorniejszych dał hasło do opuszczenia lokalu, jako że rano o 9-ej próba.

— Chodźcie chłopaki! Trzeba trochę pomieszkać, — dodał. — Dwunasta dochodzi, rano próba.

Z niechęcią i ociąganiem, ale wyszli.

Przed lokalem uścisk dłoni i każdy udał się w swoją stronę z szumiącą głową, pełną fantastycznych, niesamowitych opowieści.

— — — — — — — — —

Cudna pełnia księżyca wysrebrzyła miasto...! Kochane miasto, pełne czaru i uroku starych domów w rynku, owianych nimbem szacownej przeszłości...

Cienie kamiennych rycerzy, trzymających straż u szczytu Królewskiej kamienicy, zdają się opowiadać sobie przedziwne historie z dni krwi i chwały...

— — — — — — — — —

W blaskach srebrzystej nocy kroczy ku domowi zamyślony Gucio, rozważając zasłyszane historie dzisiejszego wieczoru.

A właśnie zegary miejskie dostojnie i uroczyście ogłosiły północ. Jakoś mu dziwnie na duszy i... niesamowicie... Gdy z zalanej tajemniczym światłem ulicy wejdzie w cień, zdaje mu się chwilami, że za każdym załomem muru, czai się groźne Niewiadome... Przyspieszył kroku — Na próżno stara się skierować myśli na inny temat... powracają natrętne... niezwalczone i uporczywe.

Romantyczny nastrój i cisza księżycowej nocy działają na bujną fantazję młodego aktora...

— — — — — — — — —

Wreszcie dotarł do bramy domu, w którym mieszkał. Jako aktor początkujący „na dorobku", zajmował pokój kawalerski razem z kolegą, na II-gim piętrze od podwórza. Senna cisza zaległa już dom. — Klatka schodowa, do której wszedł, oświetlona jedynie smugą światła księżyca padającą przez okna — poza tym ciemno i głucho...

Pewną stopę stawia na pierwszych stopniach, tak dobrze znajomych sobie schodów. Wtem słyszy jak ktoś tuż za nim stąpa ciężkim posuwistym krokiem... Zdumiał się, gdyż nikogo nie widział wchodzącego... Ogląda się — przystaje — nie ma nikogo! Cisza.

— Ot! Złudzenie! Halucynacja! Nasłuchałem się rozmaitych okropności — powtarza sobie w duchu. — Przecież nie widzę nikogo!

I przemierza kilka następnych stopni. Ale znowu słyszy — teraz już wyraźniej — te same ciężkie stąpania...! Lekki pot wystąpił mu na czoło... Serce bije przyspieszonym tętnem...

Co u licha...?!. Znowu zatrzymał się, i znowu cisza... Ogląda się... nie ma nikogo... Przyspiesza kroku... za nim domniemane widmo czyni to samo...!! Pędzi już! Coraz prędzej!! Upiór pędzi również...!!! O Boże!! Gdyby tylko dopaść drzwi...! Tam już nie będzie sam... Kolega na pewno już jest w domu, jak zwykle o tej porze. I... światła!! Światła, które by rozproszyło mroki i zwodnicze blaski księżyca...!!

— — — — — — — — —

Wreszcie zadyszany, spocony, wpadł do pokoju — drzwi szybko zamknął — przekręcił klucz w zamku! — No! Chwała Bogu!! Henio jest! Zapałki są. — Kieruje drżące ręce by lampę zapalić... Wtem...!! Rany Boskie!!! Jakiś kształt wsuwa się do pokoju przez otwarte okno wychodzące na ganek...!!! Włosy jeżą się ze strachu... serce zastyga z lęku — nogi uginają się...!!

Kształt ze złowieszczym szumem i kłapaniem zbliża się... Już jest blisko... groźny... natarczywy... Jezus!!! Maria!!! wrzasnął Gucio, tak głośno, że kolega śpiący dotąd jak zabity, obudził się i momentalnie zapalił świecę stojącą przy łóżku.

— Co się stało?! Czego krzyczysz?

— Tam... Tam...! Zjawa...! — bełkocze Gucio.

— Jaka znowu zjawa? Co ty pleciesz?

— Idzie za mną z dołu... sunie... tu... tu... — szepczą zbielałe usta.

— Cóż to? Nie poznajesz wydry pana St.? Przylazła za tobą z parteru, bo bardzo rozpieszczona i przyjacielska. Chodź tu Zaza! Chodź!!

Leonia Rasińska.

Przyjemna i pożyteczna książeczka dla dzieci

do łatwej nauki rachunków p. t.

„WESOŁE RACHUNKI"

bogato ilustrowana kolorowymi rycinami

Cena zł. 15.—

z przesyłką poczt. zł. 16.80

Wydawnictwo KSIĘGARNI **M. KOWALSKIEGO** we Lwowie ul. Legionów 19

Do nabycia w każdej księgarni.

Zaginął piesek

mały, żółty, trochę pekińczyk. Sowita nagroda za odprowadzenie.

Lwów, Sakramentek 30 m. 7.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM futro damskie 3/4 francuskie konie — i ubranie męskie na średniego. Lwów, ul. Szymona 1/10, II piętro (boczna Batorego) 14191

KUPIĘ buciki damskie sportowe w dobrym stanie nr. 39. Listy z ceną możliwie do Gaz. Lw. nr. 720.

SPRZEDAM: Kołdrę używaną, Poduszkę, Łóżko polowe tapicerowane, drugie ze siatką, Kartofle 100 kg. grube, Garnuszek elektr. 110 volt, Lampę biurową, 2 Kilimki, Fajkę piankową. Kochanowskiego 12, II. p. wejście przez ganek na prawo.

PIANINO albo fortepian kupię; może być podniszczone. Listy Admin. Gaz Lw. pod nr 14002

KUPIĘ Contax:a III lub II albo Leicę III b oraz objektywy i dodatki natychmiast. ul. Łazarza sześć, mieszkanie cztery. 14001

SPRZEDAM kredens nowoczesny — szafę biblioteczną, — bieliźniarkę, wszystko orzech kaukaski Lwów, Łazarza sześć, mieszkanie cztery.

KUPIĘ materiał bielski, beżowy na damski płaszcz wiosenny. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 13867

SPRZEDAM gumowe buty nr. 43. Mączyńskiego 7 m. 4. 13026

PARCELE budowlanie Lwów-Brzuchowice - Zimna Woda sprzedaje tanio biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 480

TOREBKĘ skórzaną damską, czółenka zamszowe nr. 36 sprzedam. — Pełczyńska 33 mieszk. 5. 13743

MASZYNA do szycia „Singera": w bardzo dobrym stanie oraz łóżeczko dziecinne do sprzedania. Lwów, ul. Tkacka 39 mieszk. 3. 13795

TRENCZ gabardynowy w dobrym

NOWOCZESNY pokój lakierowany: tapczan, szafa trójdzielna, psyche, stół, nocny stolik okazyjnie sprzedam (Cena 3.500 zł.) Hofmana 3/2. 14151

SPRZEDAM tanio czarne futro męskie, spód nutria, kołnierz krymka, wierzch popielaty na średniego. — Lwów, ul. Hołówki 5 mieszk. 4 od g. 10—12 i od 15—18. 14184

SPRZEDAM jesionkę średniemu i noszone ubranie. Lwów, pl. Bernardyński 2a mieszk. 3 od g. 2—5. 778

KUPIĘ kostium czarny, dwie spódniczki, 3 letnie sukienki, — gatunek pierwszorzędny. Zgł. Gaz. Lw 14169

lub podniszczonym stanie kupię. — Przyjdę do domu. Zgłoszenia telef. nr. 277-88 lub listy G. Lw. nr 14075

BUTY skórzane nr. 42—43, obrus na 24 osób okazyjnie do sprzedania. — Portierka, Lwów ul Sokoła 4. 635

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki Sykstuska 64/10a na ganku. 14186

SPRZEDAM futro czarne konie okazyjnie w bardzo dobrym stanie. — Lwów, ul. Okólskiego 4, I p. na prawo od godz. 3—8. 14188

SZAFA jasna w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Na Skałce 1 (Felsenstrasse) m. 14 II p.

WÓZEK autko luksusowy na półbalonach sprzedam. Lwów, ul. Sapiehy 67, II p. mieszk. 7. 14171

SPRZEDAM pantofle nowe nr. 40, prawdziwe wężowe klockowy obcas i kapelusz męski Renowy Huekla nr. 54 Domagaliczów 6c mieszk. 7 14104

APARAT kinowy wąskotaśmowy — marki „Pathe-Baby" 9mm z projektorem bez motorka do sprzedania. Wiadomość: Zielke, Lwów ul. Częstochowska 13, tel. 274-92 . 14148

SUWAK logarytmiczny Nestlera — Electro 27 cm. sprzedam. Hauke-Bosaka 31, I. p., m. 6 13626

KUPIĘ tapczan ewent. całe urządzenie z mieszkaniem. Gaz Lw. 13618

KUPIĘ nowoczesną sypialnię i jadalnię, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: Lwów Szkarpowa 7 a, III piętro, m. 15, od godz. 15—19. 13636

UWAGA! Kanarki do sprzedania — Janowska 11 a, m. 3. 13650

NA sprzedaż pokój jadalniany i inne meble w dobrym stanie; po 17. godz. Karpińskiego 9, m. 2. 13645

SPRZEDAM krytą maszynę do szycia całkiem nową, ul. Halicka 15; III p. mieszk. ośm. 13075

BECZKI sprzedam, — Lwów, ulica Wolyńska osiem 13678

WAGI stołowe 5 kg., dziesiętne 150 i 500 kg. oraz ciężarki sprzeda — Konc. firma I. Klucznik — Lwów, ul. Sykstuska nr 8. 13678

SPRZEDAM busolę Neuhofera, rower i bańkę 50 litr. Gaz. L. 13656

KUPIĘ futro damskie w dobrym stanie. Listy Gaz. Lw 13657

KUPIĘ podręcznik do angielskiego Ansona cz. II, Gaz. Lw. 13962:

KUPIĘ każdą ilość pijawek leczniczych. Zjawionn Waleria, Radomsko, Dobryszycka 25. 721

WZMACNIACZ, patefon „Weekend", płyty taneczne zupełnie nowe okazyjnie do sprzedania. Lwów, ul. Boimów 16, II p. mieszk 3. 13811

POLECENIA GODNE FIRMY

SANKI — sklep zabawek. Lwów, ul. Piłsudskiego 16. 13833

CHROMOWANIE, — niklowanie — M. Szubrowski Lwów Boimów cztery

KSIĘGARNIA H Łopieński. Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

W KSIĘGARNI Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18 sprzedaż kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych Grafika — sztychy 402

KÓŁKA do zapalniczek, sprężyny, noże do cięcia szkła po cenach fabrycznych wysyła na prowincję — Alojzy Króg, Borysław Rynek 13049

STORY do zaciemniania okien w różnych gatunkach i wielkościach poleca firma „Eres", Lwów, Kraszewskiego 15 Telef 133—01 133 21

FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie w 24 godzinach — wykonuje: „Fo Fo Ra" Lwów, Chorążczyzny 5

ŚNIEGOWCE, kalosze, buty gumowe, opony samochodowe naprawia szybko i tanio: Pierwszy Zakład Wulkanizacyjny A. Schuster, Lwów, Wienerstrasse 25, w podwórzu na prawo

KAZIMIERZOWSKA 49. Księgarnia kupuje, sprzedaje książki wszelakiej treści. 714

LATARKI kieszonkowe w wielkim wyborze. Szumski, Łyczakowska 4

FRYZJERZY świeży Perhydrol 30% Drogeria, Kopernika jeden. 13934

CUKIERNICY olejek śmietankowy. Drogeria, Kopernika jeden. 13936

DO marynowania mięsa sól z saletrą. Drogeria, Kopernika 1. 12932

KRAWCY kreda krawiecka Drogeria Kopernika jeden 13937

ZNACZKI General. Gub., Polski — Rosji i j. zbiory oraz pojedyncze lepsze sztuki kupuje „Filatelia" ul. Sykstuska 23 wchód przez sień).

NOWE książki dla młodzieży: B. Zieliński „Orli Szpon" opowieść o pierwszym Polaku wśród Indian amerykańskich z ilustracjami w opr. półpłóc. 21.— zł. B. Zieliński: „Wodna Lilia", dalsze dzieje „Orlego Szponu" i jego synów wśród Indian. W opr. półpłóc 23.— zł. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego, Lwów, Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni. v

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja tłumaczenia. Lagerstr (Obozowa) 3. mieszk. cztery 13187

NAUKA niemieckiego urz. konces. przez Wł Sik.: Głęboka 18 — daje gwarancję szybkiego wyuczenia się! Początki, konwersacja od 40 zł.! v

WPISY na Marzec na Naukę Niemieckiego! Dziś przedostatni dzień, tylko Głęboka 18, od 10—8. v

INDYWIDUALNE lekcje niemieckiego osobiście: tylko Głęboka 18. v

INTELIGENTNY człowiek uczy się języków obcych! Wpisy: Głęboka 18

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7 II p 425

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, skr. poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa, — Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych Informacje znaczek zł 3.—

LWOWSKA Szkoła Samochodowa prowadzi obecnie także korespondencyjne kursy samochodowe na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych Wyszkolenie teoretyczne bez potrzeby wyjazdu i odrywania się od zajęć zawodowych. Wyczerpujących informacji udziela listownie Sekretariat Szkoły, Lwów, Sykstuska 63; za zwrotem znaczka pocztowego.

KURSY I. Szamowskiej, Warszawa. Nowogrodzka 18, gruntownie przygotowują drogą korespondencyjną do pracy w biurach sekretarki, maszynistki, stenotypistki itp. oraz dostarczają wszelkie potrzebne do tego celu materjały naukowe. 646

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 roku. Informacje: Warszawa ulica Smolna 34, mieszk. 4. 701

LOKALE

KAWALER na dobrej posadzie poszukuje pokoju osobnego lub przy małej rodzinie na 2 dni w tygodniu Listy do Gaz. Lw. 13700

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią tylko pełnokomfortowe z gazem — odkupię meble. Gaz. Lw. 13839

KOMFORTOWE dwa, trzy pokoje, gaz, kuchnia, łazienka, odstąpię kupującemu umeblowanie. Informacje: Pełczyńska 16, m. 7, od 10—12.

MAŁŻEŃSTWO z 3-letnim chłopcem (były urzędnik pocztowy i nauczycielka) poszukują 1 pokoju umeblowanego z używaniem kuchni lub zaopiekują się mieszkaniem z meblami. Pełne zaufanie. Plac Benedyktyński 2 mieszkanie 10, obok placu Strzeleckiego 14033

POSZUKUJĘ 2-pokojowe mieszkanie kuchnia, łazienka, gaz, (komfortowe) możliwem na I. piętrze w okolicy ul. Listopada, może być od wyjeżdżającego, zaopiekuję się meblami jak też możliwość odkupienia mebli Reflektuję; na czyste mieszkanie. Zgłoszenia firma Ohłabiak, Lwów, Sykstuska 1. Kancelaryjne przybory. 14028

POSZUKIWANY pokój umeblowany przy małej rodzinie z częściowem utrzymaniem dla pana. Listy kierować do Gaz. Lw. nr. 14016

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia, pełnokomfortowe, frontowe — z nowoczesnem urządzeniem odstąpię poważnym reflektantom, ulica Potockiego 20, I. p., mieszk. dwa.

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia, przedpokój półkomfort przy placu Teodora wraz z meblami. Dokładny adres do Gaz. Lw. 13829

WARSZAWA, pensjonat Moniuszki 7 m. m. 3 w pokojach bieżąca woda

SZUKAM elegancko umeblowanego pokoju z wejściem z klatki schodowej ewent. z przedpokoju, najchętniej w śródmieściu, z utrzymaniem lub bez Cena naprawdę obojętna, mogę zapłacić z góry za kilka miesięcy. Listy łaskawie kierować do Gaz. L. 14015

UWAGA!! Pokoju z kuchnią, komfort, śródmieście, natychmiast poszukuję. Koszta remontu zwrócę. Oferty do Gaz. Lw. nr 14000:

ZAMIENIĘ 2-pokojowe komfortowe mieszkanie z gazem, ul. Wyspiańskiego na podobne okolica Zofii, — Potockiego Koszta transportu pokryję. Listy Gaz. Lw. 14024

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, komfort, za zwrotem kosztów remontu, Gaz. Lw. 14039:

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoje z kuchnią blisko tramwaju, koszta remontu zapłacę. Gaz. Lw. 14049

POSZUKUJĘ garsoniery w pobliżu tramwaju. Listy Gaz. Lw. 14048

KAWALER, Polak, pracujący, poszukuje umeblowanego lub nieumeblowanego pokoju blisko tramwaju. — Listy do Gaz. Lw. 14047

POSZUKUJĘ 1 do 2 pokoi z meblami lub bez z możliwością używania gazu. Listy kierować proszę Admin: Gaz. Lw. nr 14084

STARSZA intel. pani poszukuje pokoju nieumeblowanego, może być przechodni. Nie pierze, nie gotuje w domu. Może przypilnować dzieci.. — Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia ul. Pełczyńska 5 a, II. p., drzwi nr 8.

ODSTĄPIĘ 4-pokojowe komfortowe mieszkanie z gazem w śródmieściu, za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Tabakkleinverkauf, Haupt. str. (Piłsudskiego) 6. 14061

ODSTĄPIĘ 2—3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką. Ewentualnie częściowo umeblowane. Informacje: Sklep materiały piśmienne, pl. Bernardyński 3. 14137

ZAMIENIĘ mieszkanie pełny komfort, 2 pokoje i kuchnia przy ulicy Winc. Pola na takie same lub 1 pokój z kuchnią, z gazem w okolicy Łyczakowskiej lub boczne. Łaskawe listy do Gaz. Lw. 14132

POKÓJ kuchnia, komfort, bez gazu Filipówka, przyjmę lokatora (remont). Oferty Gaz. Lw. nr 14133:

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu; zwrócę koszta remontu Wiadomość: Jagiellońska 24, restauracja, od 2—4. 14106

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię, przedpokój na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu; zwrócę koszta remontu. — Wiadomość: Halicka 15, II. piętro, mieszk. 7, od 8—10 rano. 14107

KTO z powodu wyjazdu odda pod opiekę komfortowe wieszkanie wraz z umeblowaniem za wynagrodzeniem. Listy Gaz. Lw. 14105

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia bez gazu ul. Sakramentek na takie same lub mniejsze w innej okolicy. — Wiadomość: Akademicka 15; Sklep gospodarczy u Kazi. 14096

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA osoba zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 13868

KUCHARKA kwalifikowana poszukuje posadę lub zarządczyni w większych kuchniach, język niem. Wiadomość 9—12, 2—5, u p. dozorcy ul. Ochronek trzy. 13898

ZAJMĘ się uczciwie gospodarstwem osób kulturalnych, pracujących poza domem, może być dziecko. Listy do Gaz. Lw. 13940

ROZMAITE

PODANIA, tłumaczenia niem., prośby, listy, skargi, maszyna Głęboka 18

FORTEPIAN do ćwiczeń tylko dla lepszych pianistów. Wagilewicza 4; mieszk. cztery. 13676

UWAGA! Filateliści! Okazja jakiej dawno nie było. Okazja, która się nie powtórzy! Jedne z najlepszych znaczków polskich po cenach bezkonkurencyjnych. W zapasie tylko po 100 serii wzgl. sztuk. (Numery wg. katal. Michla 1943). — Wszystkie znaczki niestemplowane, bez nalepek z właściwą gwarancją. 213/223 „Na Skarb" zł. 1200.—. 254/255 Blok Wyst. Filat. 1928 r. zł. 1000.— 47 — 4 korony z t. zw. wyd. krakowskiego zł. 500. Pakiety (każdy znaczek inny): Polska 300 — złotych 100.—. Gen. Gub. 75 zł. 45 — Gen. Gub. 100 — zł. 90.—. Przyjmujemy zamówienia tylko opłacone z góry (możl. przekazem telegr.). Tanio kupiliśmy — tanio sprzedajemy. Polski Dom Filatelistyczny. Warszawa, Marszałkowska nr 116 — telefon 2.35—38. 708

KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg. Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywanie na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 13029

STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17.

ROZWODY, sporne sprawy małżeńskie, separacje, alimenty, ugody informacyjne. Dr Niedzielski, Kraków Zielona 18/12. 729

PRECYZYJNA naprawa aparatów fotogr.-filmowych — wszelkie drobne dokładne roboty wykonuje Prac. prec.-mech. Czarnieckiego 8. 13169

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1 m. 2. Zamiejscowym listownie. 705

SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio. Listy Gaz Lw. 13797

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy. tel 291—01

ODPLUSKWIANIE — Dezynfekcje mieszkań „Gazochemia" — Lwów — Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. — Telefon 271—06. 474

WEZMĘ dziecko za swoje od 2 tygodni do 2 miesięcy. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 14070

NA SEZON wiosenny przyjmuje zamówienia do szycia, płaszcze, kostiumy, suknie. Mączyńskiego 33/9.

ZNACZKI General. Gub., Polski — Rosji i i. zbiory oraz pojedyncze lepsze sztuki kupuje „Filatelia" ul. Sykstuska 23 (wchód przez sień).

KTO zna skuteczny środek na wyleczenie rumienia — proszony jest o informacje za wynagrodzeniem do Adm. Gaz. Lw. nr 14128:

PRZYJMUJĘ swetry na drutach do roboty. Kasztelańska 11 a, m ośm, balkon, I. p. 14136

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się elektromechaników samochodowych. Zusatz zapewniony. Zgłoszenia: Bosch Dienst, ulica Janowska 120 13521

FRYZJERKĘ damską i manikurzystkę przyjmie fryzjer Kopernika 12, Makarucha. 13746

FABRYKA namiastek spożywczych zatrudni natychmiast 10 dziewcząt za dobrem wynagrodzeniem, Zusatzem. Zgłoszenia „Kristall" Lemberg Berka Joselowicza 24. 741

STENOTYPISTKA pisząca biegle pod dyktandem zaraz poszukiwana. Deutsche Umsiedlungs - Treuhand G. m b. H. Lemberg, Senatorstr. 6

POMOCNICA kucharki i dziewczyna do sprzątania poszukiwana. — Kaffee Restaurant „Alte Wache" — Lemberg, Museumstr. 14. 13811

AKWIZYTORÓW dla zbierania zamówień we Lwowie i okolicy poszukuję za dobrym wynagrodzeniem. Listy do Gaz. Lw. nr 13881

ZDOLNEGO czapnika i czeladnika krawieckiego przyjmę od zaraz. — Warunki: utrzymanie, mieszkanie i pensja. Biernat Walenty, ul. Krakowska 244, Brzesko 13877

SŁUŻĄCĄ Polkę przyjmę do małej rodziny. Zgłoszenia: Sykstuska 25; mieszk. 10, w podwórzu. 13941

RUTYNOWANA stenotypistka potrzebna zaraz do Biura tłumaczeń; plac Akademicki 1. 13949

PRYWATNE przedsiębiorstwo — (kriegswichtig) przyjmie pannę do biura piszącą na maszynie. Zgłoszenia: Lwów, Postfach 69. 13939

DLA ważnego przedsiębiorstwa w Krakowie, poszukiwana zdolna siła do bilansów i buchalterii, siły do buchalterii, siły biurowe, rozumiejące język niemiecki. Oferty Goniec Krakowski, Kraków nr 752

DO prowadzenia samodzielnego w Krakowie składu poszukiwani: kierownik składu, robotnicy oraz szofer do samochodu ciężarowego. Dodatkowe zaopatrzenie i obiad. Oferty: Goniec Krakowski Kraków — pod nr 750

MĘŻCZYZNĘ albo kobietę do świń przyjmiemy od zaraz. Wikt i pensja Distrikts Kasino, Distriktstrasse nr 14. 13991

DISTRIKTS - Kasino poszukuje — 4 pikolaków albo pikolaczek. Wikt i procent. Distrikts Kasino, — Distriktsstr. 14. 13990

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast zwrotniczych oraz robotników. Zgłaszać się w biurze Personalnym. Wulecka 4. 765

POSZUKUJEMY sprzątaczki i sortowniczki. Zgłoszenia Lemberger Kaufhof, plac Mariacki 5 sklep 5, od g. 8—4. Zusatze zapewnione. Znajomość języka niemieckiego niekonieczna ale pożądana. 767

PANIENKĘ intel. młodą przyjmę do rocznego dziecka na bardzo dobrych warunkach. Listy Gaz. Lw. 13591

KUCHARZA lub kucharkę poszukuję za dobrem wynagrodzeniem do całodziennej pracy w restauracji — Lwów, ul. Sykstuska 1, 6. Tamże zgłoszenia piśmienne lub osobiste. — Równocześnie potrzebna dziewczyna do pomocy przy restauracyjnej kuchni

PANNA do obsługi gości i służąca do wszystkiego w restauracji potrzebne, ul. Łyczakowska 17. 14020

HARMONISTA poszukuje pannę dobrze grającą na skrzypcach, dobry zarobek. — Listy z pełnym adresem do Gaz. Lw. nr 14012:

GUTSVERWALTUNG Drozdowice — p. Gródek, b. Lemberg, przyjmie od zaraz ogrodnika; warunki 300 zł. miesięcznie, pełne utrzymanie. Tylko bez rodziny. 14041

BUCHALTER do wielkiego Banku we Lwowie zaraz poszukiwany. Warunek: dobra znajomość jęz. niem. Zgłoszenia w języku niemieckim do Adm. Gaz. Lw nr 769:

KWALIFIKOWANĄ kucharkę przyjmiemy natychmiast do Niemieckiego Kasyna. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami: Landwirschaftliche Zentralstelle, Distriktstelle Galizien — Lemberg, 29 Junistr. nr 2, Personal Abteilung. 14088

ZDOLNY buchalter przyzwyczajony do samodzielnej pracy do pomocy szefowi buchalterji w wielkim Banku zaraz poszukiwany. Warunek — dobra znajomość jęz. niem. Zgłoszenia w języku niem. Gaz. Lw. 771:

PERSONEL kuchenny i restauracyjny zostanie natychmiast przyjęty. Rathauskeller. 773

MAŁŻEŃSTWA

UWAGA!!! Wpisy na naukę niemieckiego!! Ost. 2 dni! Głęboka 18

SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer Codziennie od godz. 14—18, w niedziele od godz. 10—15. Lwów, ul. Supińskiego 30/8

30-LETNI Polak o łagodnym charakterze z własnem mieszkaniem — na stanowisku, pragnie poznać pannę lub wdowę do lat 27 tych samych zalet, tęskniącą za szczęściem ogniska domowego. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 13889

CHCESZ się dobrze ożenić, wyjść zamąż, szczęście osięgnąć, nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia. Adresować; „Studio", Warszawa C 1, — Skrzynka pocztowa nr 322. 329

DWIE miłe sympatyczne niezależne panny, pracujące, poszukują w celu matr. dwóch sympatycznych panów do lat 40-tu. Listy Gaz. Lw 13984:

VERSALCZYK zrównoważony wytworny pozna Lwowjankę postępową dysponującą mieszkaniem. Cel matr. Randki wykluczam raczej telefonicznie 248—69. Odpowiadam dyskretnie dokładnym adresatkom. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 13954:

KAWALER robotnik z mieszkaniem, lat 40, szuka towarzyszki życia do lat 30, może być ułomna lub z dzieckiem. Cel matr. Gaz. Lw. 13972:

KRAWCZYNI lat 34, wdowa, pozna pana krawca lub szewca z koncesją do lat 42; żonaci wykluczeni. Cel matr. Odpowjadam na pełny adres Listy Gaz. Lw .nr 13945:

PANNA lat 35, z temperamentem, posiadająca własne mieszkanie niezależna, pozna pana o miłej prezencji. Cel matr Gaz. Lw. 13985:

PANNA przystojna, młoda, wykształcenie średnie, poślubi kulturalnego pana. Może być rozwiedziony. Poważne pełnoadresowe listy do Gaz. Lw. nr 13998:

PANNA bez przeszłości, znudzona życiem, pragnie poznać pana kulturalnego, z którymby poznała wartość życia. Cel matr. — G Lw. 14178

PANI lat 35, nawiąże korespondencję z panem odpowiedniego wieku - chętnie z wdowcem z maleńkiem dzieckiem. Listy tylko poważne kierować do Gaz. Lw. nr 763:

PRAGNĘ stworzyć świat myśli i uczuć z kobietą z charakterem w celu matr. Jestem przeciętnym w średnim wieku. Gaz. Lw. 14087:

Z POD śniegu pierwszy pierwiosnek wychyla swą główkę i szuka słońca. — Słoneczko pokaż się i zwróć swój promyk do Gaz Lw. 14077 Cel matr.

PANNA lat 40, intel., na posadzie posiadająca domek i ogródek pozna pana rzemieślnika do lat 50 w cel matr. Listy Gaz. Lw. 14090:

PANNA lat 27, pragnie poznać pana przystojnego, wysokiego do lat 35 z wykształceniem akadem. Pierwszeństwo inżynier lub lekarz ewent. ziemianin. W zamian miła, dobra gospodarna żona. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 14135:

ZGUBY

DNIA 22. II. skradziono w tramwaju policyjne zameldowanie, bloczek na Kennkartę 7412 na nazwisko — Maria Barszczowska, Wodociągowa nr 3, mieszk. 3. 14030

SKRADZIONO Kennkartę, książkę Ubezpieczalni, legitymację z Komitetu i metrykę dziecka na nazwisko Dowhań Ksenia. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Konduktorska 61.

OGŁASZAM, że dnia 20 lutego 1944 roku, zgubiono Kennkartę na nazwisko Krukiewicz Maria. Klementyna, zam. w Tarnopolu ul Lipowa 11 a.

ZGUBIONO bloczki na Kennkartę nr. A II 8538 i A II 06696. Patyna E

SKRADZIONO w tramwaju nr 9 — 25. II. 1944 torebkę, Kennkartę i gotówkę 580 zł. na nazwisko Zofja Kasprzyszyn, wieś Zielów pow. Gródek Jagielloński; oddać za wynagrodzeniem: Lwów, ul. Berka Joselowicza 29, m. 5, Piwowarowie. v

SKRADZIONO książkę z Kasy Chorych na nazwisko Malinowski Władysław, kartę tramwajową i Ausweis wydany przez M. K. E. — na nazwisko Malinowska Julia. v

SKRADZIONO 25. II. o godz. 6-tej w ósemce torebkę zawierającą: Ausweis nr 172232 Stadthauptmanna Lemberg, bloczek do Kennkarty VI 05748, policyjne zgłoszenie, fotografie, inne drobiazgi, wszystko na nazwisko Dudowa Anna Wanda. Pana złodzieja proszę o zwrot dokumentów na adres Zamarstynowska 167, pieniądze zatrzymać. 14035

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Bobowski Stanisław; zwrot wynagrodzę; pl. Teodora 12 a, I. piętro, mieszk. ośm. v

UWAGA! Zgubiono 22. wieczorem czarną siatkę do włosów. Zwrócić za wysokim wynagrodzeniem „Atlas" Friedrichów 2, Sekretarjat. v

ZGUBIONO dokumenty dnia 25. II. Ausweis z Distriktkasino, bloczek do Kennkarty nr I/B 006321 oraz zameldowanie policyjne na nazwisko Katarzyna Moździerz Lwów, ul. Łyczakowska 14, m. 6. v

SKRADZIONO dokumenty Ausweis i paszport na nazwisko Hawrylewicz Anna, Lwów, ul. Bonifratrów 14 — I. piętro. v

SKRADZIONO 24. II br. dowód meldunku policyjnego na nazwisko Maria Wanda Michalewska, Lwów — Oststrasse 11, m. 1, oraz metrykę chrztu. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr 2075/III nazw. Kogut Kazimierz.

SKRADZIONO dnia 24. II. 1944 r., Kennkartę nr IV/A 4219, Arbeitsbuch wymeldowanie policyjne i kartek żywnościowych oraz Devisengenehmigung, wszystko na nazwisko Mendyk Stanisława, ur. 5. 9. 14 — Lemberg, zam. Lemberg, ul. Stryjska 54, mieszk. 12. v

DNIA 20. II. 1944 zgubiono czarny kapiszon przy ul. Zyblikiewicza między numerem 39 a 41 o godz. 8-mej wieczór; proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem, Zyblikiewicza nr 41, mieszk 2. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr 02118, Zimna Woda, IX Komisariat Kwiecień Ewa. 14055

SKRADZIONO książkę Sozialversicherungskasse, Ausweis wyd. przez Ukr. Komitet we Lwowie i dowód przynależności narodowej, wydane na nazwisko Szumska Maria. v

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Anna Scheib, metrykę chrztu — Personalausweis — wydany przez Miejski Urząd Zdrowia, Ausweis członka Luftschutzu wydany przez Schutzpolizei. Scheib Anna, Lemberg, Oststr. 10. v

SKRADZIONO 24. II. 1944 Ausweis wydany przez Abteilung Forsten — Lemberg, pozwolenie noszenia opaski „Deutsche Forstschutz" na nazwisko Mihulka Josephine i bloczek na Kennkartę. v

DNIA 26. II 1944 skradziono dokumenty: książkę Kasy Chorych, meldunek policyjny, Ausweis, Kennkartę na nazwisko Krupka Paulina, ul. Berka Joselowicza 12, m. 4. v

ZGUBIONO przy wsiadaniu do pociągu na stacji kol. Płuhów, torebkę czarną z gotówką, dokumentami osobistemi i z Kennkartą na nazwisko Janiwska Paraskewia. Łaskawy znalazca zwróci dokumenty, za zatrzymaniem gotówki. Lwów, ulica Pierackiego 8, m. 10 14064

Zbiory znaczków

poważne partie kupuje stale

BIURO FILATELISTYCZNE **TADEUSZ ZIELIŃSKI**

zaprzysiężony rzeczoznawca dla filatelistyki

Lwów, ul. Piłsudskiego 12 telefon 107-45.



Kupię użyte filmy

Roentgenowskie, każdą ilość. Płacę najwyższe ceny! Lwów, Śniadeckich 8, m. 2.

UCIEKŁA około 2. II. b.r. obsłaskawiona wiewiórka (samiec) wabi się „Kuba" z domu przy ul. Kajetana Janowskiego. Widziano ją w tej okolicy w ogrodach. Za zwrot dam 200 zł. Wiadomość: Szeptyckich 7; mieszkanie jeden. v

ZGUBIONO na ul. Zielonej rękawiczkę ciepłą damską. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Winc. Pola 7, parter. 14129

PAN, który znalazł w niedzielę o godz. 3-ciej w bramie przy ul. Tarnowskiego 10, portfel z dokumentami na nazwisko Janicki Jerzy, proszony jest o zwrot na adres: Łyczakowska 84 a, mieszkanie 7, — za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO bloczek Kennkarty nr 9863 — 9689 na nazwisko Tabin Danuta. v

ZGUBIONO Ausweis dnia 26. II. na nazwisko Urban Kazimiera, wydany przez fabrykę konserwy. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot: Starozakonna 4 II. p., m. 10. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę IX/A 00925. v

ZGUBIONO Kennkartę nr 1586 Dawidów, Zubrza, Lemberg Land. Galizien, na nazwisko Tomczak Helena, urodz. 15. II. 1924 Podkamień i Ausweis pracy; znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Winniki, Hauptstr. nr 35. v

DNIA 26. II. 1944 r. skradziono na pl. Solskich Kennkartę wyd. przez III. Urząd dzielnicowy we Lwowie, książkę Ubezp. Społ. na nazwisko Stopińska Honorata. Proszę złodzieja albo znalazcę o zwrot dokumentów do domu za dobrym wynagrodz.

ZGUBIONO znaczek na Kennkartę nr 1131/III. Dr Aleksander Wróbel Tarnowskiego 35. v

ZGUBIONO bloczek nr 9357 na otrzymanie Kennkarty, — Antonina Różańska. v

SKRADZIONO Ausweis nr 54 wydany przez Sammelsanitätspark Dienststelle nr 27765 na nazwisko Anna Hrabowicz Korzeniowskiego 3, m. 2. Zwrot wynagrodzę. v

AUSWEIS V. E. M. nr 178 na nazwisko Kozakiewicz Kazimierz, zgubiono dnia 25 II. 1944. v

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Sydor Dmytro, zam. Beisera dwa. Znalazca otrzyma nagrodę. v

PRYWATNE

UWAGA Białohorszcze! Pan Eugeniusz W. proszony jest o zwrot zdjęcia i siatki. Janeczka Bednarska Lwów, Białohorszcze. 13871

PANI Ludwika z domu Juchnowicz z Czortkowa, proszona jest o podanie swego adresu do Biura „Reklama" Lwów, Sykstuska 21 dla znajomego J. B. z 1914 r. 13942

PAN z Toporowa, który mieszkał u p. Kellerów, proszony jest o skomunikowanie się z kolegą, któremu w Toporowie naprawiał zegarek „Tissot", w dniach 27, 28, 29 i 1. 3. między godz. 2 a 2.30 przed frontem Teatru Wielkiego. 14007

KTO zna bliżej Dr praw Szymona Tadeusza Lutowolskiego, proszony jest o natychmiastowe zgłoszenie się w kancel. Kofferfabrik „Le-Pe-Ga" ul. Adolf Hitler Ring (Legionów) nr 33, II. piętro. 14006

ZAGINIENI

GÜNTNER Maria z Trembowli, ul. M. Chrzanowskiej 88, poszukiwana przez Michała Szczepańskiego w moim imieniu. Ktokolwiek zna adres pobytu proszony o podanie wiadomości: Marja Korczyńska, Stryj — Pol. Kom. Op. 740

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202.23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4.